

**Sygn. akt I ACa 364/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt I C 82/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki A. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**IA Ca 364/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo A. S., która domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w L. kwoty 75 999,49 zł. tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej jej własność oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 3 617 zł.

Sąd I instancji ustalił, że powódka A. S. od (...)r. jest właścicielką m. in. działki nr (...) położonej we wsi L., na której od lat (...)znajdują się linia energetyczna 15 kV, stacja transformatorowa i dwie linie niskiego napięcia. Elektryfikacja wsi miała miejsce w latach 50-tych XX wieku, jednakże nie zachowały się z tego okresy żadne dokumenty pisemne obrazujące posadowienie urządzeń energetycznych, natomiast z lat (...)pochodzą decyzje zatwierdzające plan realizacyjny przebudowy linii 15 kV oraz usytuowanie dwóch stacji transformatorowych, których odbioru dokonano w(...)r. Od tego też czasu nie dokonywano zmian w urządzeniach energetycznych, a jedynie konserwowano je. Powódka nigdy nie utrudniała dostępu do nieruchomości celem konserwacji tych urządzeń pracownikom pozwanego.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz do ustanowienia służebności przesyłu, zaś pismem z dnia 12 stycznia 2012 r. – do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest uzasadnione. Sąd ten zważył, że jakkolwiek powódka nie żądała od pozwanego wydania nieruchomości, to jednak powództwo odszkodowawcze, obejmujące roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, jako tzw. roszczenie uzupełniające, jest dopuszczalne. Okres za jaki powódka co do zasady mogłaby się domagać wynagrodzenia obejmuje okres od września 2011 r. (wezwanie do zapłaty skierowane do pozwanego) do 31 grudnia 2011 r. (upływ okresu za jaki domagała się wynagrodzenia). Powództwo podlega jednak oddaleniu z racji skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z urządzenia energetycznego (aktualnie służebności przesyłowej – art. 305(1) kc) oraz wobec braku wykazania wielkości pasa gruntu faktycznie wyjątego spod użytkowania oraz nieudowodnienia wysokości wynagrodzenia odpowiadającego stawce czynszowej.

Co do podniesionego zarzutu zasiedzenia, Sąd Okręgowy wskazał, że biorąc pod uwagę pisemne dokumenty dotyczące modernizacji linii energetycznej, pochodzące z lat 80 – tych, poprzednikowi pozwanego można przypisać dobrą wiarę, w chwili obejmowania w posiadanie, w oparciu o domniemanie z art. 7 kc, które nie zostało obalone. Ta dobra wiara istniała do 21 września 2011 r., kiedy powódka zażądała wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości. Upłynął zatem, wliczając w to posiadanie poprzedników pozwanego, okres wymagany dla zasiedzenia nieruchomości. W tym też zakresie odwołał się do licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, który wielokrotnie opowiadał się za przyjęciem zasiedzenia przez zakład energetyczny takich służebności, jak i wskazywał podstawy uprawniające do uwzględnienia tego rodzaju wniosków (zarzutów).

Co do kwestii udowodnienia wysokości roszczenia, Sąd I instancji przyjął, że ponieważ nie został przeprowadzony żaden dowód na okoliczność wysokości czynszu dzierżawnego jak i dla wyliczenia pasa gruntu wyjątego spod władania powódki na skutek posadowionych na jej działce urządzeń energetycznych i przebiegających po niej linii przesyłowych, powództwo także z tej przyczyny nie mogło zostać uwzględnione.

**Apelację** od tego wyroku wniosła **powódka A. S.**, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Obrazę art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym odmówił wiarygodności;
2. Obrazę art. 305 (1) kc w zw. z art. 49 kc i art. 55 (1) kc przez uznanie, że (...) SA jest następcą prawnym Zakładu (...);
3. Obrazę przepisów postępowania – art. 172 § 1 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany jest posiadaczem w dobrej wierze.

Wskazując na powyższe skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona, a jej zarzuty należy uznać za chybione.

Przede wszystkim wskazać należy, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych, a są to: nieważność postępowania (art. 386 § 2 kpc), występujące podstawy do umorzenia postępowania lub odrzucenia pozwu (art. 386 § 3 kpc) oraz nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 kpc). Żadnej z tych okoliczności skarżący nie powołuje. Nie zachodzi też bramna pod rozwagę z urzędu w granicach rozpoznania (art. 378 § 2 kpc) nieważność postępowania.

Jedyny zarzut natury procesowej, jaki został w apelacji sformułowany dotyczy wadliwości sporządzenia uzasadnienia, w sposób sprzeczny z dyspozycją art. 328 § 2 kpc. Sposób jego powołania, poprzez przytoczenie treści powyższej regulacji, bez odwołania się do szczegółów, nie daje podstaw, by merytorycznie się do niego odnieść. Przepis ten wskazuje, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym wszystkim wymogom, wbrew zarzutom powódki, odpowiada uzasadnienie Sądu I instancji. Nadto, naruszenie prawa procesowego może stanowić podstawę dla zmiany zaskarżonego wyroku, o ile było istotne i miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Tymczasem sama skarżąca formułując ten zarzut, takich okoliczności nie podnosi. Nie wskazuje bowiem na czym konkretnie ono polega, a także jaki te naruszenia miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. Tego rodzaju uchybień nie dopatrył się Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

Zarzut naruszenia art. 305 (1) kc w zw. z art. 49 kc i art. 55 (1) kc przez przyjęcie, że pozwany (...) jest następcą prawnym Zakładu (...) wydaje się być nieporozumieniem. Sąd I instancji w żadnej mierze tego rodzaju następstwa prawnego nie stwierdził, a jedynie rozpatrywał następstwo w kontekście przeniesienia posiadania i ewentualnego doliczenia posiadania poprzednika pozwanego (a nie poprzednika prawnego pozwanego). Są to zupełnie odmienne kwestie, a ta ostatnia, która w sprawie ma znaczenie, opiera się na regulacji z art. 176 § 1 kc.

Nie została ona w żadnej mierze naruszona, a podniesiony zarzut zasiedzenia jest uzasadnionym w okolicznościach sprawy.

Choć prawo własności ma charakter bezwzględny i nieograniczony terminem, nie jest jednak prawem absolutnym. Poza ograniczeniami płynącymi z woli właściciela, może być poddane ograniczeniom z woli ustawodawcy lub przez wzgląd na zasady współżycia społecznego. Katalog ograniczeń ustawowych podyktowany jest ciężącymi na organach władzy obowiązkiem w zakresie realizacji celów publicznych.

Takie ograniczenia prawa własności przewidywał między innymi przepis art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1964 r. Nr 10, poz. 64). Uzyskanie bowiem decyzji w tym trybie wywierało trwale skutki ograniczające prawo własności nieruchomości jej właściciela poprzez obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem napowietrznej linii energetycznej czy też posadowieniem na gruncie urządzeń energetycznych. Co więcej dalszym następstwem wydanego zezwolenia było nałożenie na właścicieli nieruchomości obowiązku udostępniania gruntu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonywania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń.

W rozpoznawanej sprawie ocena posiadania przez stronę pozwaną tytułu do korzystania z nieruchomości powoda w postaci decyzji administracyjnej musi być rozpatrywana w kontekście przepisów obowiązujących w dacie wybudowania linii energetycznej tj. w latach 50 – tych XX wieku. W tym czasie kwestie związane z przeprowadzaniem przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów i elektryczności były uregulowane w dekreście z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. z 1949 r. Nr 27, poz. 197), jak i wydanym na jego podstawie (art. 9a ust. 1) rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 października 1950 r. w sprawie własności władz i trybu postępowania w niektórych przypadkach nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. Nr 48 z 1950 r., poz. 435).

W art. 4 ust. 2 wspomnianego powyżej dekretu zawarto definicję określenia "nabycie nieruchomości", wskazując, że należy je rozumieć nie tylko jako nabycie prawa własności, ale i również ustanowienie, zniesienie, ograniczenie bądź przeniesienie praw rzeczowych ograniczonych na nieruchomościach. Postanowienia dotyczące nieruchomości stosuje się odpowiednio do praw rzeczowych ograniczonych na nieruchomościach, o ile to jest zgodne z istotą tych praw.

Szczegółowe zasady związane z nabywaniem praw rzeczowych ograniczonych na nieruchomości, niezbędnych do przeprowadzenia przewodów, służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności, do przeprowadzenia teletechnicznych kabli i przewodów napowietrznych oraz do przeprowadzenia urządzeń kolejek linowych i innych pod- lub nadziemnych urządzeń technicznych, jak również praw rzeczowych ograniczonych, niezbędnych do korzystania z wymienionych przewodów lub urządzeń regulowało przytoczone już rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 października 1950 r.

Podkreślić należy także, że stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu można stwierdzić w sposób przesłankowy, jak i że zasiedzenie następuje *ex lege*, o tyle nie sposób czynić zarzutu Sądowi Okręgowemu, że nie badał tej kwestii skoro po pierwsze pozwany cały czas bronił się posiadaniem tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powoda w postaci decyzji administracyjnej, a po drugie nie zgłosił, nawet z ostrożności procesowej, wniosku o przesłankowe stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu.

Nie może budzić wątpliwości, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.). (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 r. dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LexPolonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LexPolonica nr 409449).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 r., kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 r., sygn. III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64, w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że

beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Słusznie zatem, odwołując się do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd I instancji przyjmuje, że pozwany był samoistnym posiadaczem służebności i upłynął 20-letni okres posiadania. Wskazać bowiem należy, iż władztwo wykonywane przez pozwanego i jego poprzedników prawnych na nieruchomości powódki odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu, a nie było jedynie posiadaniem zależnym, polegało ono na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu oraz w celu konserwacji

i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Było zatem wykonywane "dla siebie" w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu. Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 (LexPolonica nr 409449), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio.

W konsekwencji powyższych rozważań, stwierdzić należy, iż chybiony jest także zarzut naruszenia przez Sąd art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 176 § 1 i Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że zgodnie z art. 176 § 1 k.c. pozwany może doliczyć do swojego okresu posiadania po dniu 1 lutego 1989 r. - gdy możliwe stało się posiadanie we własnym imieniu i nabycie służebności

w drodze zasiedzenia na swoją rzecz przez przedsiębiorstwo państwowe - okresu posiadania przedmiotowej służebności przed tą datą przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania. Ponadto, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (tak m.in. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2006 r.

I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LexPolonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LexPolonica nr 409449).

Prawidłowe są też i dalsze wywody Sądu I instancji, który wskazuje, od kiedy byłoby możliwe żądanie przez powódkę wynagrodzenia za korzystanie

z rzeczy, gdyby nie uwzględniony zarzut zasiedzenia, odwołując się u do stanowiska Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 20 sierpnia 2009r.

w sprawie II CSK 137/09 wskazał, że od chwili dokonanego przez powoda wezwania o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu

w zakresie odpowiadającym treści służebności należy pozwanego uważać za osobę będącą w złej wierze (art. 224 § 2 k.c.), i dalej, że od tej chwili jest on zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia. Ze względu na wprowadzenie od dnia 3 sierpnia 2008 r. do kodeksu cywilnego przepisów o służebności przesyłu (ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie

ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 116, poz. 731), roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z gruntu po tej dacie należy rozpatrywać z uwzględnieniem nowych przepisów (art. 305(1) – 305(4) k.c.) oraz zmienionego jednocześnie art. 49 k.c.

Pozwany zakład energetyczny korzysta z gruntów powódki na prawnych warunkach posiadania zależnego służebności gruntowej (art. 337 i 352 k.c.; od dnia 3 sierpnia 2008 r. jest to służebność przesyłu, art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.); zob. postanowienie SN z dnia 22 października 2002 r. III CZP 64/02, (Lex nr 77033); wyrok SN z dnia 11 maja 2005 r. III CK 556/04 (Lex nr 221731); wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CK 685/04, (Lex nr 277065). Do roszczeń właściciela

o wynagrodzenie za korzystanie z tak określonej służebności stosować należy odpowiednio przepisy o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza samoistnego w procesie windykacyjnym (art. 224 - 228 k.c.). W tej kwestii skład orzekający podziela stanowisko tej części judykatury, która rozszerza zastosowanie roszczeń uzupełniających także na inne sytuacje korzystania z cudzej własności. Jest ono wyrażone zwłaszcza w uchwale SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05 (OSNC 2006, nr 4, poz. 64) oraz w wyroku SN z dnia 11 lutego 1998 r. III CKN 354/97, (niepubl.); uzasadnieniu wyroku SN z dnia 28 lutego 2002 r. II CKN 182/01 (niepubl.); wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 502/03, (Lex nr 183713); wyroku SN z dnia 18 marca 2005 r. II CK 556/04 (OSNC 2006, nr 2, poz. 38); wyroku SN z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 139/05, (niepubl.); wyroku SN z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 296/06, (niepubl.); wyroku SN z dnia 25 listopada 2008 r. II CSK 346/08, (niepubl.).

Niemniej jednak rację należy przyznać Sądowi I instancji także co do tego, że roszczenie powódki nie zostało nie tylko udowodnione, ale nawet uprawdopodobnione co do wysokości kwoty czynszu dzierżawnego. Przypomnieć należy, że skarżąca ostatecznie cofnęła wniosek

o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Czyni to tym bardziej i także z tej przyczyny jej żądanie nieudowodnionym. Słusznie zatem ostatecznie skutkowało to oddaleniem powództwa.

Z powołanych wyżej względów apelacja powódki jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała z mocy art. 385 kpc oddaleniu. O kosztach procesu za II instancję orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.